

NAJSERDECZNIEJSZY PRZYJACIEL

Kazimierz Sawicki

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Uniwersytet Szczeciński

Homo frugi omnia recte facit
Człowiek zacny czyni wszystko dobrze

Jubileusze są ważne dlatego, że umożliwiają przedstawienie wspomnień, dokonanie analiz i ocen, pobudzają do refleksji nad zmianami zachodzącymi w czasie, który tak szybko upływa. Jest dużo rodzajów rocznic, niektóre mają tradycyjne, powszechnie stosowane nazwy, np. złoty jubileusz. Warto zaznaczyć, że w 2016 roku o jubileuszu stulecia urodzin Danuty Szaflarskiej informowały media krajowe, a o ukończeniu dziewięćdziesięciu lat przez królową Elżbietę II – media światowe.

Dziś najważniejsze jest zajęcie pierwszego miejsca jubilata przez Naszego Profesora Franciszka Gronowskiego, który urodził się 1 stycznia 1927 roku w Fedorowiczówce. Mając 20 lat przyjechał do Szczecina, aby po okresie pracy fizycznej zapewniającej egzystencję, podjąć studia wyższe. Prawdopodobnie nie spodziewał się wówczas, że swoje całe życie zawodowe zwiąże ze szczecińskimi uczelniami: Akademią Handlową, Wyższą Szkołą Ekonomiczną, Politechniką Szczecińską, Uniwersytetem Szczecińskim.

Warto więc przypomnieć lata po zakończeniu drugiej wojny światowej, w których rozpoczęły się sukcesy Jubilata. W październiku 1947 roku na studia w Akademii Handlowej w Szczecinie zapisało się 1600 studentów zwyczajnych i około 800 tzw. wolnych słuchaczy, którym stworzono możliwość studiowania i jednocześnie ukończenia szkoły średniej oraz otrzymania świadectwa maturalnego. Jednostka była już samodzielną szkołą wyższą, a nie oddziałem Akademii Handlowej w Poznaniu. Według nieoficjalnych informacji tylko 1/3 studentów tego rocznika otrzymała dyplom ukończenia studiów pierwszego stopnia.

Przyczyny bardzo niskiej efektywności nauczania były różne i złożone. Akademia Handlowa nie miała tradycji, brakowało cieszącego się uznaniem środowiska naukowego i niezbędne wyposażenia (również biblioteki), zakwalifikowano ją do „prywatnych” (niepublicznych) szkół wyższych, nie otrzymywała dotacji z budżetu państwa, około 80% studentów pracowało, ponieważ nie istniał system stypendialny. Podstawowym lub jedynym źródłem finansowania jej działalności było „czesne” za studia (w kwocie 1000 zł za rok akademicki 1947/1948 oraz 2000 zł i 3000 zł za każdy kolejny rok) oraz opłata 200 zł za egzamin poprawkowy z każdego przedmiotu. Część studentów wyrażała nawet pogląd, że jednym ze sposobów zwiększenia

dochodu profesora i szkoły było „oblewanie” dużej liczby osób przystępujących do egzaminu. W tym kontekście zrozumiała jest decyzja zmarłego niedawno profesora Zbigniewa Messnera, który na podstawie oceny sytuacji w 1948 roku wyjechał ze Szczecina do Katowic, gdzie bezpłatnie studiował w Wyższej Szkole Ekonomicznej i otrzymał dyplom ukończenia studiów stopnia pierwszego.

Zasadny wydaje się także opis niebezpiecznej sytuacji dotyczącej powierzchni Polski po drugiej wojnie światowej. Według układu zawartego przez reprezentantów państw sojuszniczych (F. Roosevelta, W. Churchilla, J. Stalina) zachodnie granice naszego kraju wyznaczała Nysa Łużycka i Odra. Oznaczało to m.in. przyznanie Niemieckiej Republice Demokratycznej całego półwyspu Uznam wraz ze Świnoujściem oraz lewobrzeżnej, najważniejszej części Szczecina. Dziwne, niezrozumiałe dla wielu dzisiejszych ludzi są rady i prośby moich rodziców i członków rodziny – wracaj z tego Dzikiego Zachodu, zanim cię Niemcy nie wypędzą; możesz przecież studiować na Wydziale Ekonomicznym Mikołaja Kopernika, a pracę też znajdziemy. Ten groźny problem był aktualny przez kilkanaście lat, zwłaszcza dla wymienionych miast, i został ostatecznie rozwiązany 6 lipca 1950 roku, gdy podpisano z NRD układ o granicy polsko-niemieckiej.

Profesor Gronowski rozpoczął swoją kilkudziesięcioletnią działalność naukową w Szczecinie. Będąc studentem drugiego roku studiów (1948 r.) pracował jako asystent wolontariusz, a w roku następnym jako młodszy asystent. Zajmował kolejno wszystkie stanowiska pracownika naukowo-badawczego, do profesora zwyczajnego włącznie. Ma komplet dyplomów ukończenia studiów wyższych (studiów I i II stopnia), dyplom doktora i doktora habilitowanego nauk ekonomicznych, tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego. W *Alma Mater* pełnił wszystkie funkcje kierownicze (kierownika zakładu i katedry, dyrektora instytutu, prodziekana i dziekana oraz rektora Politechniki Szczecińskiej).

Naukowy dorobek Jubilata, Jego wkład w rozwój nauki, wykraczający poza ekonomikę transportu morskiego, sukcesy w kierowaniu kadrą naukowo-badawczą, a także prowadzenie działalności społecznej (której przykładem było współorganizowanie i aktywny udział w istniejących przez 25 lat corocznych Sejmikach Morskich), wyróżnionego wysokimi odznaczeniami i nagrodami są imponujące i bezdyskusyjne. Ze względu na brak możliwości rzetelnego ich opisanie, zapewne uczynią to inni, dalszy ciąg opracowania poświęciłem osobistym wspomnieniom i uwagom o znanych mi zdarzeniach i faktach.

Z Profesorem Gronowskim razem rozpoczęliśmy i ukończyliśmy Akademię Handlową w Szczecinie, jednak bezpośrednimi kolegami i przyjaciółmi zostaliśmy kilkanaście lat później. Nasze żony były (moja nie żyje) serdecznymi przyjaciółkami, mówiliśmy do Niego po prostu Franiu, a dzieci (również w wieku „bardzo dojrzałym”), wujciu.

Aby zachować umysł i ciało w dobrej kondycji, Profesor stosuje proste, sprawdzone zasady: ruch to zdrowie, umiarkowana praca fizyczna sprzyja funkcjonowaniu organizmu człowieka, palenie papierosów szkodzi zdrowiu itp. Na przykład, gdy tłum ludzi opala się na plaży w pozycji leżącej lub siedzącej, spaceruje albo biega przy brzegu morza w stroju kąpielowym.

W dobie samochwalstwa i fałszywej reklamy wyróżnia się skromnością. Nie tylko moim zdaniem, niekiedy była ona „za duża”. Uzasadniam to następującym przykładem. W roku 1996 władze uczelni i dziekani dwóch istniejących wówczas wydziałów zajmujących się ekonomią i zarządzaniem, uznali, że rocznicę 50-lecia powstania na Pomorzu Zachodnim pierwszej szkoły wyższej należy uświetnić nadaniem trzem profesorom najwyższego tytułu uniwersyteckiego-

go doktora *honoris causa*. Spośród trzech osób najbardziej zasłużonych, autorytetów w wybranej dziedzinie nauki, swoją kandydaturę wycofał Profesor Gronowski, a „Jego miejsce” zajął inny profesor.

Jest jeszcze dużo cech charakteryzujących osobowość Jubilata. Część z nich przedstawiam w postaci hasłowej.

Profesor Franciszek Gronowski:

- ma ogromną wiedzę i umiejętności jej przekazywania,
- jest człowiekiem prawym i uczciwym,
- ma dar szybkiego, bezpośredniego nawiązywania kontaktu z każdą osobą,
- jest znany i lubiany z dużego poczucia humoru,
- cieszy się podróżami/wycieczkami i poznawaniem rodzimego i innych krajów,
- lubi i potrafi tańczyć z wdziękiem i wyczuciem rytmu, a także śpiewać w zespole lub solo,
- ćwiczy umysł grą w szachy i brydża,
- dba o kwiaty, krzewy i drzewa w ogródku i na „działce dla pracowników”, cieszy się ich widokiem,
- jest wzorcem najlepszych cech uczonego, badacza, kreatora kadr naukowców, wychowawcy i organizatora.

Cieszę się i jestem dumy z propozycji napisania tych wspomnień i refleksji. Drogiemu Jubilatowi z całego serca życzę co najmniej stu lat życia w dobrym zdrowiu, radości i szczęściu.